

Numer. 29.

GAZETA WARSZAWSKA

We Srzodę Dnia 12. Kwietnia Roku 1786.

Z Warszawy dnia 12. Kwietnia. Xiąże Jmć *Pultuski Szembek*, Biskup *Plocki*, w przeszły poniedziałek rano wyiechał z tuteyszey Stolicy do swoiey Dyecezyi do *Pultuska*.

Dzwony tuteyszych Kościołow, ogłosiły śmierć Jmci Xiędza Antoniego *Witolda Alexandrowicza*, Pisarza W. Kor: Kawalera Orderu *S. Stanisława*, Opata Koadiutora *Hebdowskiego*, Kanonika *Lwowskiego*, w roku wieku swego 53. po przykładnym po kilkakroć ponowieniu w swey ostatniey chorobie *S. Spowiedzi*, y po przyięciu *S. Wiatyku* y *Ostatniego Namaszczenia*, w przeszłą sobotę w tuteyszey Stolicy z tego świata zeszłego; po ktorym, Pisarstwo W. Koronne, Nayiaśnieyszy Pan, względny na godne talenta y zasługi, konserować raczył z powszechnym wszystkich ukontentowaniem J. X. Woyciechowi *Skarszewskiemu* Proboszczowi Katedralnemu *Kuiawskiemu*.

Z Wiednia d. 27. Marca. Rozumiano, że przedłużone na wiele lat, lub na zawsze, sromotne kary y ciężkie publiczne prace, sroższe będą dla złoczyńcow nad śmierć, ktorą ich przedtym karano, a tym samym barziey się od złoczyństwa hultaie y łotry powściągną; y przeto za teraźnieyszego Panowania, kara śmierci była u nas zakazana. Wszakże skutek przeciwnie pokazał, że iak nic milszego dla człowieka nad życie, tak nic strasznieу-

ſzego nad śmierć. Przy tym nowym zakazuiącym karania śmiercią Prawie, iak wiele ſtraſznych zbrodni namnożyło ſię, ztąd znać, że gdy Ceſarz Jmć, kazał w tych dniach podać ſobie regeſtr oſadzonych za ſwego Panowania złoczyńcow, y znioſł go z regeſtrem tych, ktorzy oſadzani bywali za Panowania przeſzłego *Maryi Tereſy*, liczba teraźnieyſzych zbrodniow, przewyżſzyła dawnieyſzych ſześcią tyſięcy oſob. Widząc to Monarcha, dawne Prawo karania śmiercią przywrocił.

To śmiercią karanie, ſkutek iuż w tych dniach wzieło na młodym złoczyńcu *Zallheim*. Ten uczciwie urodzony (maiący zacnego brata ſwego Fizyka) za Subalterna w Urzędzie Mieyſkim zoſtaiący, nalazł tak wielką przyiaźń u iedney panny, że co ona pracą rąk ſwoich zarabiała, z nim ſię tym dzieliła, ſzafuiąc natrętnemu młodzianowi na iego rozpuſtne potrzeby. Czy potym uprzykrzyło mu ſię tak częſto kweſtować, czy też hoyność dla rozrzutnika z ſtrony panny uſtawała; upatrzywſzy czas, przeſzył ſerce tey pannie, y porąbawſzy na ſztuki trupa, w kufrze go zamknoł, oraz wſzyſtkie iey rzeczy y pieniądze (ktorych było na 1,700. *Zll: Ryńſkich*) zabrał. Schwytany, do wſzyſtkiego przyznał ſię, y na ſtraſzliwą śmierć oſądzony zoſtał. Exekwowano go d. 10. tego Mieſiąca. Naprzod rozpalonemi kleſzczami był dwa razy targany, a potym żywcem w koło pleciony. Dniem przed exekucyą oświadczył ſię, iż nigdyby na to złoczyńſtwo nieodważył ſię, gdyby wiedział, że ma być za to śmiercią karany.

Z Hamburga d. 29. *Marca*. Gdy *Ociec S.* niedawno wkładał na głowę Kardynalſki kapeluſz przeſzłemu Nuncyuſzowi *Wiedeńſkiemu*, a ten w ſwey Mowie, w ktorey ſkładał *Oycu S.* dziękczynienie, wſpominał o odprawioney *Jego Swiątobliwości* podroży do *Wiednia*, na to mu odpowiedział Papież: „ Przez „ tę *Wiedeńſką* podroż, nic inne„ go nieuczyniliśmy, iak tylko ſzli„ śmy za przykładem dobrego Pa„ ſterza. To, co ſię w *Wiedniu* ſta„ ło, nie tayno ieſt Bogu, ktory „ toż ſamo będzie ſądził. Nare„ ſzcie, przez tę podroż, wielu wy„ biliśmy tę opinią fałſzywą z gło„ wy, ktorą oni mieli o preſum„ pcyi y ambicie *Rzymſkiego* Pa„ pieża. „

Z Wiednia d. 18. *Marca*. Nieuſtaie dotąd pogłoſka, że Dwor *Auſtryacki*, żąda od Stolicy *Apoſtolſkiey* powrocenia nazad Xięſtwa *Ferrary*, że Dwor *Neapolitańſki* odſtąpi *Roſſyi* Portu *Brindiſi*.

Teraz powiadaią, że Ceſarz Jmć w mieſiącu Maiu rozpocznie ſwą podroż do *Cherſonu*; a w Wrześniu nazad powroci. Między prezentami, ktore Ceſarz Jmć bierze z ſobą do *Cherſonu*, ma ieden koſztować 22,000. *Złotych*, a ten przeznaczony ieſt dla Xiążęcia *Potemkina*.

Z Amſterdamu d. 20. *Mar*: Dnia 18. tego mieſiąca, była tu tak gru-

ba mgła, iż wiele osob y wozow, w wodę powpadało. W tey okoliczności, dwoch ludzi życie utraciło.

Z Paryża d. 17. Marca. Powszechnie głoszą, że *Francuska* Krolewska Loterya, ma być zaarendowana za 8. Millionow. Z tym wszystkim to iest pewna, że żadna w tey mierze niestaneła ieszcze decyzya. JPan *Necker* rachuie dochody Loteryi do półdwonasta Milliona *Liwrow*.

Z Paryża d. 20. Marca. Pan *le Maitre*, ktory iak wiadomo, za wolne pisanie przeciwko W. Strażnikowi Pieczęci y Generalnemu Kontrolerowi popadł był w biedę, przybył tu znowu y otrzymał swe mieysce Sekretarza w Radzie Skarbowey.

Z Londynu d. 17. Mar: W przeszłym tygodniu w *Plymouth*, pewny mąż, przedał swą żonę za dwa *Gwinei* iednemu Kapitanowi kupieckiego okrętu. Poiechała ona zatym z swym nowym właścicielem, ktory w kilka dni, zbrzydziwszy ią sobie, odesłał nazad prawdziwemu iey mężowi. Gdy ten ią z odgrażaniem się spotkał, y niechciał iey nazad przyiąć, poszła nazad do okrętu, na ktorym przybyła; lecz gdy iey y tam przyiąć niechciano, strzeliła sobie z desperacyi kulą w łeb, y ciężko ranioną została, chociaż się przecie nie zabiła.

Z Holandyi d. 21. Marca. Stany *Holenderskie*, uwolniły *Rzymskich Katolikow* od wszelakiey kontrybucyi.

Słychać, że *Stany Generalne*, dały iuż odpowiedź Krolowi Jmci *Pruskiemu*.

Głoszą tu, że Stany *Holenderskie*, ciężkie myślą włożyć podatki na przywoz *Angielskich* Manufaktur, z przyczyny, iż *Anglicy*, znacznie wielkie płacić każą podatki, od wwożenia do kraiu ryb *Holenderskich*.

Wczorayszey nocy przybiegł kuryer z *Wersalu*. Za pewną rzecz głoszą, że przywiezione przez niego listy, zmierzaią do wewnętrznych interesow Rzpltey.

Z Leydy d. 25. Marca. W przeszłym ieszcze tygodniu, w *Holenderskiey Francuskiey* Gazecie, był położony początek w manuskrypcie chodzącey po *Paryżu* Suppliki Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, do Parlamentu podaney od niego przed nieiakim czasem, tego iednak manuskryptu nietrzeba mieszać z owym Xiążęcia memoryałem, służącym do usprawiedliwienia, ktory od niego iest oczekiwany, y nawet iuż pod prasą drukarską zostaie. W pomienioney Supplice, Xiąże Kardynał stara się dowieść, iż on został oszukany od Pani *de la Motte*, w interesie owey brylantowey sztuki, y nazywa ią autorką całey tey intrygi. Historya cała o tey sztuce brylantowey, z zmyślonym listem&c. iest iuż wiadoma publiczności, gdyż dość o tym w rozmaitych pismach donoszono, na samym początku aresztu Xiążęcia Kardynała. To, co z tey Suppliki pokazuie się być rzeczą pewną y niezawodną, iest, iż Xiąże Kardynał, zupełnie był

od Pani *de la Motte* zwiedziony, y że był dostatecznie w sobie przekonany, iż przez wdanie się w interes owey brylantowey sztuki, uczyni przysługę Krolowey Jeymci. Ale to tylko niezmiernie cały *Paryż* dziwi, iak to być mogło, że on się dał uwieść y oszukać fałszywym y zmyślonym biletem, na ktorym, podług należytych formalności, nie był wyrażony podpis Krolowey. Wyraża on także w owey Supplice, iż żadnego niedawał rozkazu na ułożenie owego biletu, owszem, że ani uważał nawet tego, że podpis był na nim zmyślony. O wszystkim tym, obszernieysza będzie explikacya w iego Memoryale, ktorego w tych dniach spodziewamy się.

Z Paryża d. 24. Marca. Proces Xiążęcia Kardynała, z wielkim poydzie pospiechem. Za pewną rzecz teraz twierdzą, iż dnia 11. Kwietnia, sentencya będzie na niego ferowana od Parlamentu. W tym tygodniu, był konfrontowany Xiąże Kardynał z Panią *de la Motte.* Ta ich konfrontacya, trwała od 9. ranney godziny, aż do 2. po południu, y od 4. aż do 9. wieczorney. Examinator chciał iuż wyniść, ale Xiąże Kardynał prosił go usilnie, żeby dla oszczędzenia sobie fatygi, w przychodzeniu na drugi dzień do kończenia tey tak nie miley y nie przyiemney roboty, daley ciągiem raczył kontynuować. Y tak o teyże samey dziewiątey wieczorney godzinie rozpoczęła się dalsza konfrontacya, y trwała aż do drugiey nazaiutrz ranney godziny. Pani *de la Motte*, z wielką bezczelnością, ieszcze wszystko toż samo twierdzi y approbuie, co wymieniła w swoim Memoryale, mimo tego, że teraz każdy iest zupełnie przekonany, iż Xiąże Kardynał haniebnie od tey kobiety został zwiedziony. Co się nawet ieszcze iaśniey pokazuie z Memoryału Panny *Oliva.*

Na dniu wczorayszym, obrońca, czyli *Defensor* Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, w *Francuskiey* Akademii czytał kopią maiącego wkrotce wyniść Memoryału za stroną Xiążęcia. Przez to pismo, zgromadzenie przekonane zostało o zupełney Xiążęcia niewinności. Ten Memoryał, ośmią dniami pierwiey ma wyniść z druku, nim sentencya od Parlamentu zostanie ferowana. Pan *de la Motte*, wyiechał do *Turcyi.* Pan *Devilette*, o ktorym iest wzmianka w Memoryale Panny *Oliva*, został aresztowany w *Genuy.* On miał ten fałszywy napisać podpis: *Marie Antoinette de France.*

Z Wiednia d. 22. Marca. Gdy Cesarz Jmć dnia 17. tego miesiąca, na Przedmieściu zwanym *Leopoldstadt*, przez most przeieżdżał na koniu, y napotkał idącego Kapłana z *Nayświętszym Sakramentem*, zsiadł natychmiast z konia, upadł na kolana, y na publiczney ulicy otrzymał z rąk Kapłańskich Błogosławieństwo. To poszanowanie Religii, y iey praw, w licznie zgromadzonym pospolstwie wielkie sprawiło wrażenie y zbudowanie.

Numer 29.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We Srzodę Dnia 12. Kwietnia R. 1786.

Z Warszawy d. 12. Kwiet: Miecznikoſtwo Ziemi *Zakroczymſkiey*, po dobrowolnym złożeniu przez JP. Xawerego *Wągrodzkiego*. JP. Michałowi *Chroniewſkiemu* Regentowi Sądowemu Marſzałkowſkiemu Koronnemu, od tylu iuż lat w tey Juryzdykcyi wielce zaſłużonemu, ieſt konferowane.

Ze Lwowa d. 30. Marca. Wakuiące Biſkupſtwo *Przemyſkie*, konferowane zoſtało J. X. Kaietanowi *Tęgoborſkiemu*, Proboſzczowi Katedralnemu *Przemyſkiemu*.

Z Rzymu d. 11. Marca. Doſzła tu z *Neapolu* od Nuncyuſza Papieſkiego nowina, że Generał-Leytnant *Pignatelli*, ktory w przeſzłym mieſiącu w intereſach Krolewſkich do *Hiszpanii* był wyſłany, ſkazany ieſt ode Dworu na wygnanie. Zaden nie może należycie poiąć tego, iak on z tak wielkiey u Krola łaſki, a w tak wielką co barziey, że nagle, popadł niełaſkę. Niektorzy powiadaią, że nie z należytą wiernością intereſa ſobie polecone ſprawował, y Krolowi *Neapolitańſkiemu* odpowiedź iego Oyca nie taką przywiozł, iaka była dana, ale tak, iak mu ią w uſta włożyła przeciwna partya. Y to ma być przyczyna całey iego niełaſki. Wielu rozumie, że ta okoliczność ieſzcze znacznieyſze y więkſzey wagi za ſobą pociągnie odmiany u tamecznego Dworu. Mówią, że teraźnieyſzy nowy Sekretarz Stanu, chętnieby zamienił ſwoy ninieyſzy urząd, na przeſzły *Vice Reya Sycyliyſkiego*.

Obſtalowany od Jmperatorowey Jeymci *Roſſyiſkiey*, model wielki, trzech Kopuł, Facyaty, Placu, y Kolumnady *Watykanu*, iuż ieſt wygotowany przez naſzego Artyſtę Pana *Lucangeli*, y wkrotce ma być przeſłany do *Peterzburga*. Wprzod iednak będzie uczyniona proba owey ſławney illuminacyi tego modelu, z przyczyny, iż taż ſama iego illuminacya, będzie czyniona także w *Peterzburgu* w przytomności Jmperatorowey Jeymci y całego Dworu.

Z Ratyzbony d. 24. Marca. Zawczora, przeieżdżali tędy z wielkim Dworem Xięſtwo Jchmć *de Saxen Teſchen*.

Znowu mówią o podroży do *Włoch* Xiążęcia Jmci Elektora *Bawarskiego*, ktorey iednak Doktorowie odradzaią mu mocno.

Z Hagi d. 28. Mar: Nasz Minister w *Bruxelli*, podał wexel tamecznemu Rządowi wypłacaiąc pierwszy termin Cesarzowi Jmci z ugodzoney traktatem summy 9. Millionow. Ten wexel, ma być na 1,250,000. *Złotych.*

Co się tycze interesu Komendy *Haskiego* Garnizonu, żadna ieszcze nie staneła decyzya, y cała rzecz tak zostanie, iak iest teraz.

Z Austryi d. 22. Marca. Xiąże Jmć Karol Jozef *de Ligne*, Cesarski Generał-Feldmarszałek, y aktualny Podkomorzy, od Jmperatorowey Jeymci *Rossyiskiey* znaczne otrzymał Osady w *Krymie*. Sama Jmperatorowa Jeymć donosi mu, o tey swoiey na osobę iego donacyi.

Przed kilką dniami, wyszło tu małe dzieło, ktore wszystkich uwagę na siebie ściąga, pod tytułem: *Odmiana Juryzdykcyi Duchowney.* Dedykowane iest Konsyliarzowi *Sonnenfels.*

Xiąże Jmć *de Nassau*, powraca z *Wiednia* do *Polskiey*. Proces iego daleki iest ieszcze końca.

Z Paryża d. 20. Mar: Podczas przeszłych tęgich mrozów, gdy troie dzieci po zamarzłym wielkim *Wersalskim* kanale chodziło, lód się pod niemi załamał, y wszyscy troie na dno pod lod poszły. Postrzegszy to ieden szewczyk, lat 17. maiący, nazwiskiem *Joseph-Chrêtien*, przybiegł na ratunek. Widząc zaś, że żadnego z życia swego własnego bespieczeństwem ratunku dać nie mogł; upadł na kolana, westchnoł do Boga, przeżegnał się, y wskoczył pod lód do wody. Bóg mu pobłogosławił, że y sam zdrów z pod lodu wyszedł, y wszystkie troie dzieci wyratował. Dowiedziawszy się o tym Król Jmć, dał temu tak heroicznemu szewczykowi Medal Złoty z łańcuchem także złotym; a Królowa Jeymość, kazała mu wyliczyć tyle pieniędzy, wiele mu trzeba było dla wyzwolenia się na Maystra w swym Cechu.

Reszta Memoryału Hrabiego de Cagliostro.

PYT: Czy codzień Xiąże iadał u WPana? ODP: W początkach barzo rzadko, potym zaś, 3. albo 4. razy na tydzień. PYT: Czy znałeś iaką Damę pod imieniem *la Motte*? ODP: Znałem. Gdym pierwszy raz ią widział, tak mi się wydawało, iż ią widziałem w *Strażburgu* w męskim ubiorze. PYT: Czy widywałeś potym ią u Xiążęcia? ODP: Widywałem. PYT: Czy bywała ona tam z synowicą swoią? ODP: Nie. PYT: Ale czyniłeś iakieś tam operacye z iey synowicą? ODP: Całą rzecz zaraz opowiem (*tak iak wyżey*) PYT: Powiadaią, że owey dziewczynie wieszałeś krucyfix na szyi, rożne wstęgi i woreczek z pieniędzmi, naostatek, kazałeś iey klęczącey przysięgać? ODP: To iest fałsz. Xiąże dawał owey dziewczynie rozmaitego gatunku wstęgi, potrzebne do Damskiego ubioru. Może miałem w kieszeni, przypadkiem iakim woreczek *Farmazoński*, ale tego niewiem, czy ona go na co zażywała. Pewnie Xiąże o tym będzie wiedział, y cokolwiek w tey mierze powie, będzie prawda. PYT: Czy kładłeś (nie wiem iak) szpadę na owę dziewczynę? ODP: To tylko wiem, iż moię szpadę byłem odpasał. PYT: A co się tycze przysięgi? ODP: To iest fałsz. Juzem powiedział przyczynę, dla czegom to wszystko uczynił. PYT: Czy prawda to iest, że skończywszy drugą operacyą, kiedy owa dziewczyna wyiechała, udałeś się do drugiego pokoiu z Xiążęciem y z Hrabiną *de la Motte*, śrzod ktorego był puginał, Krzyż *S. Jędrzeia*, szpada,

Krucifix, *Agnus Dei*, y 30. świec zapalonych. Że potym kazałeś przyfięgać Pani *de la Motte*, iż nic niewyiawi z tego, cokolwiek widzieć będzie. Że potym powiedziałeś do Xiążęcia: *Weź teraz Xiążę, to co wiefz*. Że Xiąże natychmiaft otworzył fwoy kantor, wyioł białe pudełko z brylantami nie oprawnemi. Że potym dodałes: *Pamiętay Xiąże, że y druga tam ieft o ktorey wiefz*. Że Xiąże zaraz ie wzioł, y powiedział do Pani *de la Motte*: *Madame*, daię WPani 6,000. *Liwr*: y te brylauty; odday to wfzyftko twemu mężowi, y powiedz mu, aby zaraz iechał do *Londynu*, y żeby oprawiwfzy ie tam przedał? ODP: To ieft fałfz, y wielki fałsz. Przeciwne mam nawet na to dowody. PYT: Coż za dowody możefz na to przywieść? ODP: Jak tylko fię zakończył magnetyzm, Pan *de Carbonnieres* przygotował pokoy, do ktorego po drugiey operacyi, wefzła iedna barzo dyftyngwowana ofoba, ktorey niechcę wymieniać. Xiąże wyiawić może, co to była za ofoba, gdyż ia do takich bagateli niechcę iey mieszać. Xiąże y pomieniona ofoba, mogą powiedzieć, iż w pokoiu niebyło, ani krzyża, ani puginała, ani *Agnus Dei*. Że to wfzyftko ieft fałsz, cokolwiek w tey mierze mowiono. Że żadney tam niebyło przyfięgi. Że cały dom Xiążęcia świadczyć może przeciwko owym 30. świecom, y że wfzyscy lokaie zeznaią, czy było na ten czas więcey światła w pokoiu, aniżeli go zawfze zwykło bywać. PYT: Czy prawda to ieft, żeś czynił nadzieię Xiążęciu do wyżfzego awanfu w Minifterium? To ieft fałfz. ODP: Owfzem, radziłem mu zawfze wyiechać z *Paryża* do *Saverne*, gdzieby żył w fpokoyności. PYT: Czy prawda to, żeś mowił Xiążęciu, że twoia żona ziednała ufność u Krolowey, y że z nią utrzymuie korrefpondencyą? ODP: A iużby też tego było za wiele. Y kiedy Xiąże to mowi, tedy ze wfzyftkim winnym dla ofoby iego refpektem, mufzę powiedzieć, że on kłamie. Potym pokazawfzy mi examinator mały bilecik rzekł: Czy znafz go? albo nie? Obeyrzawfzy ia go należycie, y poznawfzy, iż pismo było zmyślone, powiedziałem: Niewiem zkąd fię to pismo wzięło, y niewiem nawet czyieby to było. Ani ia, ani moia żona niebyliśmy w *Werfalu*, y nie mamy nawet honoru znać Krolowey. A co więkfza, kiedy moia żona pifać nieumie [barzo fię często bowiem to przytrafia, iż *Rzymfkie* damy, naylepfzą maiące edukacyą, z tym wfzyftkim pifać nie umieią (To albowiem umyślnie fię dzieie, iedynie tym końcem, żeby im przefzkodzić intryg miłośnych) y iakżeby to mogło być prawdą, co mowią? PYT: Czy dawał kiedy Xiąże brylanty WPanu, albo iego żonie? ODP: Więcey niewiem, iak tylko to, kiedym był ieszcze w *Strażburgu*, miałem ofobliwfzą gałkę do lafki, z repetyerem, kameryzowaną brylantami. Ofiarowałem ią Xiążęciu, ktory chciał mi dać za nią inne brylanty, alem ia tego nieakceptował, gdyż z przyrodzenia mam więkfze ukontentowanie przyflugiwać fię czym komu, aniżeli od kogo doznawać przyflugi. Gdy nadefzedł dzień urodzin moiey żony, przyfłał Xiąże dla niey prezenta, to ieft mόy portret ofadzony wprzod perłami, na ktorych mieyfce Xiąże kazał powfadzać brylanty, zegarek z łańcufzkiem z małych brylantow, z ktorych 5. było nieco więkfzych, aniżeli były inne. Co fię tycze innych moich własnych brylantow, wfzyftkie zagraniczne Dwory barzo dobrze ie znaią, u ktorych ia bawiłem." Łacno kazać y probę ich naznaczyć. Ja, żona moia, y cały moy maiątek ieft w *Baftylii*. Examinuy tylko WPan, a zoftaniefz przeświadczony bez żadney wątpliwości o tey prawdzie. (*Refzta potym*)

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 12. KWIET: R. 1786.

Kościoł Perafialny na *Pradze* 10. razy w przeciągu lat 12. kradziony, tego roku dnia 26: Marca, nie iuż okradziony, ale rozboyniczym raczey fpofobem dobyty y zrabowany był. Troie drzwi z mocnemi zamkami, kludkami, żelazami, wyłamano; dwie zakryftye, kościelną y Bractwa *Rożańca* fplondrowano; wfzyftkie prawie fzafy, y fkrzynie, pootwierano: ornaty iedne na Kościoł wyrzucono, drugie z iedney zakryftyi do drugiey przeniefiono, wfzyftkie przerzucono, y pomięto. Długo przy tey robocie bawiąc, a to przy ogniu (iak znać z zoftawionych siarkowanych fznurkow y z ogarkow swiec) iednak nie byli poftrzeżeni, ani od miefzkaiących w około, ani od ftraż Urzędowych y Woyfkowych. Że zaś przez poprzedzaiące kradzieże, iuż był Kościoł ten złupiony ze wfzyftkich fréber y fprzętow znacznieyfzych, tą razą te rzeczy wzięto: [1] Kielich frebrny wewnątrz wyzłacany z patyną frebrną y pałką, w ktorym (po wykradnieniu d. 20. Maia roku zefzłego Pufzki z Tabernaculum) chowano *Nayśw: Sakrament* [od świętokradzkich łotrow teraz wyrzucony] y na noc, nie tak dla uniknienia fzkody, iako raczey obelgi y zniewagi Bofkiey, w Zakryftyi zamykano. (2) Luftro lane mofiężne na śrzodku Kościoła wifzące, z efsami, lichtarzami, y kwiatami, z ktorych ledwo dwoch filnych mężow unieść mogło, [3] Sześć efsow lanych

mośiężnych ołtarzowych, których każdego z osobna waga, rownała się sile mocnego męszczyzny. (4) Siedm połmisków, y tyleż talerzy cynowych Gdańskich, wyiętych ze skrzyni wdowy iedney ubogiey, przed 20. laty za ołtarzem wielkim w dole złożoney, y przed dozorcami nawet Kościelnemi ukryfey, oraz suknami, oponami, y innemi mnieyszey wagi sprzętami zarzuconey. Ktoby powziął ślad takowey kradzieży, niech raczy znać dać do Zwierzchności tey, ktora y prywatnemu, y publicznemu bespieczeństwu zaradzić iest mocna.

W tuteszey Drukarni Nadworney J. K. Mci wyszedł z druku *Magazynu Anekdotow* przez S.S. Tomik II. Cena Złł: 2.

W teyże Drukarni wyszedł z Druku Tom IV. i ostatni *Rozrządzeń i Pism Pasterskich za rządow Xiążęcia Imci Poniatowskiego Biskupa Płockiego do Dyecezyi Płockiey wydanych.* Dzieło to pierwsze rodzaiu tego w kraiu naszym, zawiera w sobie, oprocz listow, nauk, zaleceń, rozrządzeń &c: Pasterskich w rożnych czasach i okolicznościach do Dyecezyi uczynionych, Pisma zaszłe także w czasie tych rządow od Stolicy Apostolskiey, tudzież ułożenie Parafii stosownie do Woiewodztw i Ziem, w ktorych zostaią z wyrażeniem Kościołow y ich Rządzcow, iako też liczby wsiow do nich należących, y w tych wsiach wielości dusz &c: naostatek, są przyłączone wypisy z nadgrobkow po rożnych Kościołach teyże Dyecezyi będących. Cena każdego Tomiku Złł: 4. Do wszystkich zaś Kościołow Dyecezyi Płockiey gratis daie się.

Ponieważ w przeszłotygodniowey Gazecie omyłka zaszła względem Numeru oznaczaiącego Expedycyą Dziennika Handlowego, więc teraz uwiadomia się, że ta expedycya znayduie się na Ulicy *Franciszkańskiey* w Kam: *Kaszuby* Nro 2258. w ktorey Expedycyi znayduią się 3. Części tego Dziennika iuż wyszłe z druku, y tamże gratis rozdaie się Doniesienie o prenumeracie y treści materyi tych 3. Części.

Dworek JJP. *Poltza* na *Nowolipkach* pod Nrem 2406. z stayniami, wozowniami, ogrodem, y dwoma dziedzińcami, iest do przedania. Ktoby sobie życzył kupić niech się uda do tegoż JP. *Poltza* mieszkaiącego na *Tłomackim.*

Szl: Tomasz *Dangel* Siodlarz Nadworny J.K. Mci obywatel *Warszawski* przedsięwziął przedać swe grunta y Domy, iako to: (I.) Pod Nrem 750. Kamienicę wymurowaną na dwa piętra, na gruncie swym dziedzicznym z innemi budynkami, stayniami, szopami sytuowanemi na Ulicy *Elektoralney* (II.) Pod Nrem 791. Dom murowany na gruncie *Wielopolskim* z ogrodem sytuowany na Ulicy *Elektoralney* (III.) Pod Nrem 468. Dom murowany z kużnią na gruncie dziedzicznym na Ulicy *Senatorskiey* naprzeciwko *Reformatow.* Ktore to Domy właściciel Jchmciom ktorzyby chęć mieli ich nabyć, za bardzo słuszną cenę ofiaruie, a w tym żądaniu raczą się do niego udać pod Nrem 750. gdzie mieszka.

Znayduią się książki nowe u Macieia *Szczepańskiego* w Bramie Nowomieyskiey: 1mo. Wychowaniec Natury z Francuskiego tłumaczony Tomow 2. in 8vo alla rust: Złł: 6. 2do. Nauka Prawa przyrodzonego, politycznego, ekonomiki polityczney y Prawa Narodow przez X. *Strzynowskiego* S. P. w *Wilnie* r. 1780. alla rust: Zł: 4. gr. 15. 3tio. Kawaler y Panna oboie w młodości źle wychowani z Francu: in 8vo r. 1786. alla rust: Złł: 1. y poł. 4to. Podroże Kapitana *Guliwera* Tomow 2. in 8vo Złł: 8.

Na mocy Dekretow Sądow Radzieckich Miasta Nowey *Warszawy* z Instancyi kredytorow *Kaszczyńskich* zapadłych, a rezolucyą J. X. Kanclerza W. Koron: approbowanych, będzie się odprawiać na Ratuszu M. N. W. Dnia 13. Miesiąca Maia Roku tego 1786. Licytacya sprzedaży Kamienicy Sukcessorow *Kaszczyńskich* na Ulicy *Freta* pod Nrem 270. stoiącey; ktoby sobie życzył takową Kamienicę kupić, ma się znaydować na tey Licytacyi na Ratuszu M. N. W. dnia y roku iako wyżey o godzinie drugiey po południu odprawiać się mianey, a taż Kamienica więcey daiącemu przez Urząd Delegowany sprzedaną zostanie.

Z mocy Dekretu Woytowskiego y Ławniczego Miasteczka *Bielina* przy *Warszawie*, Kamienica y Dworek przy Ulicy *Wilcza*, zwaney sytuowane Słł: *Launow* Małżonkow, tymże Dekretem do sprzedania oznaczone zostały, ktorych licytacya na dniu 29. Mca Kwietnia R. tego, w tymże Urzędzie odprawiać się będzie. Ktoby więc życzył sobie nabyć, niech się w tymże Urzędzie na wyżey wyrażony stawi termin.

W Kamienicy JPana Barona *Dellfus* sytuowaney na *Nowym Mieście*, pierwsze piętro y sklep iest do naięcia każdego czasu. w całości lub w częściach, bądź na cały rok albo też na kwartały i ktoby sobie życzył, ma się udać, do JP. *Perrossier* mieszkaiącego przy Teatrze, w Kamienicy JP. *Latour:* u ktorego znayduią się rożne wina, wodki pachnące, konfitury, syropy, y likwory, wina *Węgierskiego* rożne gatunki, u ktorego też, iako maiącego komis od właściciela winnicy *Węgierskiey* można dostać beczkami, antałami y butelkami za miernę cenę.